

Dr hab. Robert Kowalak, prof. UE

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Katedra Rachunku Kosztów, Rachunkowości Zarządczej i Controllingu

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

mgr Ilony Kędzierskiej-Bujak

pt. „Koncepcja pomiaru dokonań dla uczelni”

Promotorem pracy jest prof. dr hab. Waldemar Gos

1. Ocena wyboru tematu i koncepcji rozprawy.

Zmiany, jakie zachodzą w szkolnictwie wyższym w ostatnich latach, a szczególnie w tym roku, należy uznać za znaczące. Uczelnie, podobnie jak i inne organizacje, zmuszone zostały do zarządzania na zasadach podobnych do rynkowych. Zmniejszanie subwencji, dotacji ze środków publicznych spowodowało, że Rektory (a od obecnego roku Rady Uczelni) muszą zwrócić szczególną uwagę na zarządzanie finansami Uczelni, co stanowiło prawdopodobnie impuls dla Doktorantki przy pisaniu recenzowanej pracy. Okazało się bowiem, że Uczelnie są równie skomplikowanymi organizacjami, jak np. przedsiębiorstwa produkcyjne, handlowe i usługowe. Podlegają tym samym wymaganiom, a dodatkowo realizują misję publiczną (zwaną w ustawie „misją systemu szkolnictwa wyższego i nauki”), jaką jest m.in. kształcenie studentów i prowadzenie działalności naukowej.

Tematykę, którą Pani mgr Ilona Kędzierska-Bujak podjęła w swojej pracy należy uznać za aktualną z punktu widzenia zarówno zarządzających Uczelniami, jak i przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Obie strony są zainteresowane współpracą, która pozwala na realizowanie zadań związanych z kształceniem studentów, doktorantów oraz rozwojem kadr naukowych. Badaniami przeprowadzonymi przez Doktorantkę powinni być zainteresowane również inne osoby, które pragną dowiedzieć się czegoś nowego o pomiarze dokonań dla Uczelni, a więc studenci, doktoranci, pracownicy naukowci, dydaktyczni, naukowo-dydaktyczni oraz kadry administracyjne.

Poruszany w pracy problem ma charakter interdyscyplinarny, gdyż wymaga znacznej wiedzy dotyczącej nie tylko działalności Uczelni, ale również szeroko rozumianego zarządzania oraz finansów. Połączenie wymienionych dziedzin w sposób spójny jest dużym wyzwaniem i to będzie również obiektem oceny w recenzji.

2. Ocena treści rozprawy i realizacji celu badawczego.

W pracy, we wstępie Autorka zdefiniowała cel główny jako „opracowanie modelu pomiaru dokonań dla uczelni wyższej oraz jej podstawowych jednostek organizacyjnych. Proponowany model będzie bazował na kompleksowej karcie wyników i zarządzaniu przez otwarte księgi”. Cel ten zawiera dwa zasadnicze problemy, na które powinny być udzielone odpowiedzi w ramach szczegółowych pytań. Są to:

- Pierwszy problem: czy model pomiaru dokonań będzie miał charakter uniwersalny zarówno dla jednostek publicznych, jak i niepublicznych?
- Drugi problem: czy zrównoważona karta dokonań (a konkretnie kompleksowa karta wyników) i zarządzanie przez otwarte księgi są faktycznie najlepszymi narzędziami pomiaru i oceny dokonań dla uczelni?

Z celem głównym Autorka dysertacji powiązała pytania badawcze, które brzmią następująco:

1. Czy uczelnie wyższe posiadają misję i strategie oraz jaką rolę pełnią one w obecnym zarządzaniu uczelniami wyższymi?
2. Jaki jest stan faktyczny pomiaru dokonań na uczelniach wyższych?
3. Jakie jest zapotrzebowanie na informacje zgłaszane przez uczelnie wyższe?
4. Czy występuje konieczność przełożenia działań zarządzania strategicznego na zadania zarządzania operacyjnego?
5. Jakie mierniki pomiaru dokonań można wykorzystać dla uczelni wyższych?
6. Jaką rolę w pomiarze dokonań pełni rachunkowość?

W pytaniach badawczych autorka używa pojęcia „uczelnie wyższe”. Ustawodawca używa tylko pojęcia „uczelnia”. W związku z powyższym pojęcie to jest błędne, bo wszystkie uczelnie są szkołami wyższym (zgodnie z tym, że ustawa jest o szkolnictwie wyższym), a więc ich umiejscowienie w systemie szkolnictwa jest jasne. Jak zaznaczyłem w dalszej części recenzji, Autorka dysertacji wielokrotnie stosuje to niefortunne pojęcie.

We wstępie została również sformułowana hipoteza główna oraz tezy pomocnicze.

Hipoteza główna, która brzmi: „stosowanie systemu pomiaru dokonań uczelni stworzonego przy wykorzystaniu kompleksowej karty wyników oraz zarządzania przez otwarte księgi może pozwolić na wszechstronną ocenę dokonań uczelni oraz usprawnić zarządzanie szkołą wyższą, co będzie odpowiedzią na brak, w większości uczelni, kompleksowego systemu łączącego pomiar dokonań i zarządzanie” jest sformułowana raczej jako teza, a nie hipoteza i jest dość długa i ogólna. Nie eksponuje mocno i wyraziście, w jaki sposób system pomiaru dokonań ma usprawnić zarządzanie uczelnią. Niefortunne, moim zdaniem, jest użycie w hipotezie słowa „może” (to oznacza, że Autorka hipotezy sama ma wątpliwości co do swojego pomysłu na temat pracy). Moim zdaniem powinno być „stosowanie systemu pomiaru dokonań uczelni pozwala na wszechstronną ocenę dokonań”. Raczej jednak sformułowałbym hipotezę jako: „Jeśli władze uczelni będą stosować system pomiaru dokonań wykorzystujący kompleksową kartę wynik oraz zarządzanie przez otwarte księgi, to będą mogły w sposób wszechstronny ocenić jej dokonania oraz usprawnić zarządzanie szkołą wyższą”.

Na potrzeby pracy Autorka sformułowała dodatkowo cztery hipotezy pomocnicze. Są to:

1. Świadomość założeń strategii uczelni może być zbyt niska wśród pracowników, przez co podejmowane przez nich działania nie zawsze służą realizacji celów strategicznych szkół wyższych.
2. Obecny sposób przekazywania informacji wewnątrz uczelni może być niewystarczający i za mało przejrzysty dla odbiorców informacji (zarówno dla władz uczelni, jej pracowników, studentów oraz kandydatów na studia).
3. Obecnie stosowane systemy pomiaru mogą być niewystarczające do bieżącego wspierania strategii oraz zapotrzebowania informacyjnego.
4. Rosnące zapotrzebowanie na informacje może zostać zaspokojone przez pomiar dokonań.

Hipotezy pomocnicze zawierają te same błędy, jak hipoteza główna. Dominują stwierdzenia „może”, co rozmywa precyzję hipotez. Sądzę, że hipotezy 3 i 4 powinny być ukierunkowane na uczelnie, bo tak są ogólne i mogą dotyczyć innych jednostek.

W dalszej części recenzji odniosę się do tego, czy sformułowane w ten sposób przez Autorkę hipotezy zostały udowodnione.

Przedmiot i podmiot badań został prawidłowo sformułowany.

Po ocenie przedstawionych we wstępie celów, hipotez oraz pytań badawczych stwierdzam, że struktura pracy została w pełni skorelowana zarówno z celem głównym, jak i próbą odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze. Przyjęte przez Autorkę metody badawcze, w tym: badania literaturowe, badania ankietowe, analiza porównawcza i opisowa, metody indukcji oraz dedukcji są prawidłowe do rozwiązania problemu badawczego.

7. Ocena wykorzystania źródeł oraz formalnej strony dysertacji.

Praca doktorska jest bardzo obszerna, gdyż zawiera aż 405 strony. W związku z tym rodzi się pytanie, czy była konieczność osiągnięcia celów i weryfikacji hipotez na aż tak dużej liczbie stron. Struktura pracy jest bardzo proporcjonalna, co jest jej istotnym atutem. Składa się z pięciu rozdziałów zawartych na 315 stronach. Treść główną uzupełniają liczne załączniki ujęte na końcu pracy. Rozdziały zawierają odpowiednią liczbę podrozdziałów, również proporcjonalnie zawierających treści dysertacji. Konkludując, oceniając stronę formalną dysertacji, należy uznać ją za przemyślaną. Treści są logicznie rozmieszczone w planie pracy i pozwalają na dojście do końca dysertacji przez właściwe rozlokowanie treści merytorycznych. Można nawet stwierdzić, że czytelnik nie ma możliwości pogubić się w treści pracy.

Pierwszy rozdział dysertacji jest poświęcony istocie pomiaru dokonań. Na początku Autorka w sposób syntetyczny przedstawiła istotę budowania misji, wizji, ich rolę w formułowaniu strategii. W dalszej części skupiła się na istocie pomiaru dokonań i tworzeniu w jego ramach systemu, w tym również z wykorzystaniem rachunkowości. Rozdział jest napisany poprawnie, a wiedza ogólnie znana. Brakuje, ale to może wynikać z „reżimu” liczby stron, głębszego spenetrowania wiedzy w zakresie pomiaru dokonań. Może to być może moje odczucie subiektywne, gdyż brakowało mi powołań na znaną mi literaturę, która jest dostępna również w Polsce. W rozdziale są niestety błędy gramatyczne i stylistyczne. Schemat 1.7 zawiera moim zdaniem błąd, gdyż chyba Autorce chodziło, że wielokryterialny pomiar dokonań jest Fazą III, a nie Fazą II rozwoju pomiaru dokonań (co wynika też z treści, str. 43). Ogólnie nie jestem zwolennikiem przedstawiania schematów, rysunków, wykresów jeden pod drugim, bez tekstu rozdzielającego, co czyni Autorka dysertacji (schemat 1.6 i 1.7). W rozdziale brakuje mi powołań na kilka (a raczej kilkanaście) istotnych pozycji literaturowych, zarówno zagranicznych, jak i krajowych.

W drugim rozdziale Autorka przedstawiła dwa narzędzia (niektórzy określają je metodami zarządzania) wykorzystywane w zarządzaniu dokonaniem, jakimi są kompleksowa karta dokonań oraz zarządzanie przez otwarte księgi. Punktem wyjścia do rozważań jest zrównoważona karta dokonań R.S. Kaplana i D.P. Nortona (zbilansowana karta wyników nie jest moim zdaniem najlepszym tłumaczeniem). Rozdział jest napisany poprawnie, ale brakowało mi szerszych odwołań do innych zrównoważonych kart dokonań, które są sygnałnie zawarte w tabeli 1.3). Podrozdział 2.2 nie powinien kończyć się rysunkiem, lecz komentarzem lub podsumowaniem. Również i w tym rozdziale brakuje co najmniej kilku istotnych pozycji literaturowych. Dodatkowo, podrozdział 2.5 został chyba dodany w ostatniej chwili, gdyż moim zdaniem jest niekompletny. Udowadnia to chociażby to, że Autorka powołała się na dwie pozycje literatury, ale w jednym powołaniu. Paradoksalnie, pozycja N. Kura nie pojawia się w spisie literatury. Brakowało mi w nim informatycznych aspektów integracji systemów rachunkowości finansowej, rachunkowości zarządczej i pomiaru dokonań (byłoby to spójne z rozdziałem 1.5).

Trzeci rozdział dotyczy prezentacji szkół wyższych jako podmiotu dysertacji. W części pierwszej Doktorantka przedstawiła szkolnictwo wyższe w Polsce i dobór próby badawczej, na podstawie której oceniła poziom zastosowania w nich pomiaru dokonań. Ankieta została skierowana do 134 jednostek

publicznych (rektorzy), przy zwrotności wynoszącej 57. Jest to niezły wynik biorąc pod uwagę, że ankiety wysłano pod koniec roku akademickiego (czerwiec-lipiec). Na początku Doktorantka dokonała oceny sformułowanych misji i wizji oraz ich zgodności z strategią rozwoju szkolnictwa wyższego. Druga ankieta była skierowana do kanclerzy szkół niepublicznych (134 ankiety o zwrotności 50). Trzecia ankieta była skierowana do pracowników uczelni publicznych zatrudnionych w województwie zachodniopomorskim. Dziwne jest na początku stwierdzenie, że „była to grupa badanych, najtrudniejsza do „wygzekwowania” odpowiedzi ze względu na dobrowolny charakter” (str.92). Czy należy rozumieć, że ankiety kierowane do Rektorów i Kanclerzy nie mały charakteru dobrowolnego? Ogólnie oceniam rozdział pozytywnie, gdyż zaprezentował obecny całokształt szkolnictwa wyższego w Polsce, a więc głównie działania, jakie są przeprowadzane na uczelniach. Tytuł podrozdziału 3.3 powinien brzmieć „Zarządzanie uczelniami”, a nie tak, jak jest obecnie, gdyż nie ma w ustawie pojęcia „uczelnia wyższa”. Są i inne błędy w tekście typu „między od 10 do 20%”, błędy na wykresie 3.6, 3.7, 3.8, liczne braki w przecinkach itp.

Czwarty rozdział jest poświęcony diagnozie stanu pomiaru dokonań na uczelniach. Jest to bardzo ważny rozdział związany z tematem dysertacji, gdyż pozwala na bazie obecnego poziomu wdrożenia systemu pomiaru dokonań w różnych polskich uczelniach (co można było dodać w tytule rozdziału) opracowywać własną koncepcję. Jest to rozdział przygotowany w oparciu o badania własne (ankiety skierowane do Rektorów i Kanclerzy, jak również pozostałych pracowników uczelni). W części pierwszej Doktorantka skupia się na dość oczywistych elementach zarządzania strategicznego, czyli misji i wizji. Diagnoza została przeprowadzona z zastosowaniem badań ankietowych. Na str.143 jest stwierdzenie, że „wśród 132 obecnie funkcjonujących uczelni publicznych zaledwie 111 prezentuje swoje misje”. Użycie słowa „zaledwie” jest moim zdaniem na wyrost, gdyż można je powiązać z określeniem „bardzo mało”. 111 uczelni na 132 ogółem to jest 84%. Rozumiem, że Autorka dysertacji oczekiwała więcej (nie wiem ile, ale chyba nie 100%) i stąd to określenie. Niejasne jest stwierdzenie, że „dla 30 uczelni odnalezienie misji zajmowało sporo czasu” – czyli ile?? Dodatkowo, kontynuując cytując „... gdyż nie były dostępne bezpośrednio (!) na stronie internetowej uczelni, przeznaczając na ich poszukiwanie dostatecznie dużo czasu można je było odnaleźć” (str. 144). Z jednej strony zdanie źle gramatycznie sformułowane, z drugiej nie rozumiem, co to znaczy „bezpośrednio”? Przez analogię oznacza to, że były dostępne pośrednio? Co to znaczy?? Domyślam się, że chodzi o stronę główną uczelni, choć nie mam pewności, ale moim zdaniem to nie jest to samo, co bezpośrednio. Również moim zdaniem nie można używać stwierdzeń „dostęp do misji” lecz „dostęp do treści misji” – również w tym przypadku, moim zdaniem są to różne stwierdzenia. Dalej są podobne „miękkie stwierdzenia” – „odnalezienie misji wymagało więcej pracy” (??) „objętość misji” (objętość to miara przestrzeni), „jakby zlepek misji” (?).

Badanie dotyczące pomiaru dokonań na uczelniach również bazowało również na informacjach pochodzących z ankiet kierowanych do Rektorów i Kanclerzy. Ta część stanowi podbudowę do właściwego opracowania własnego systemu pomiaru dokonań, szczególnie jeżeli chodzi o bieżące zarządzanie. Wyniki odpowiedzi tej grupy respondentów są ciekawe, gdyż dają faktyczny obraz, jakie mierniki są obliczane na uczelniach i czy rzeczywiście wspierają jej zarządzanie. Jak wynika z badań, około 81% stosuje pomiar dokonań, który wspiera zarządzanie uczelnią. Jest to moim zdaniem dobry wynik, pod warunkiem, że system pomiaru dokonań obejmuje wszystkie obszary aktywności pracowników naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i administracyjnych. Błędy w tytułach wykresów 4.33, 4.34. Co do interpretacji wyników z wykresów to raczej nie uznałbym ich za niepokojące, jak pisze Autorka dysertacji. Moim zdaniem wyniki nie są bardzo dobre, ale na pewno satysfakcjonujące. Jeśli tylko w 18% nie wykonuje się pomiaru dokonań, a raczej nie należy oczekiwać tendencji zwykłej, to z mojego punktu widzenia jest to dobry wynik. Doktorantka powinna wziąć pod uwagę, że w Polsce koncepcję pomiaru dokonań należy uznać za dziedzinę młodą, w wielu przypadkach mało znaną, a znaczna liczba uczelni to nie są uczelnie ekonomiczne. Potwierdzają to kolejne wyniki ankiet, że 90% respondentów wykorzystuje mierniki finansowe i niefinansowe. Należy zgodzić się zaś z interpretacją wyników pokazujących, że problemem może być niewielkie zadowolenie kanclerzy z stosowanego systemu pomiaru dokonań (wykres 4.37). Ciekawe

wyniki dają badania przeprowadzone wśród pracowników uczelni. Ważne są również wyniki badań związane z zastosowaniem BSC oraz OB na uczelniach, na których oparty jest model Autorki dysertacji, gdyż wiedza lub zainteresowanie tymi narzędziami jest duże. Ten rozdział też niestety zawiera błędy, które utrudniają czytanie (m.in. wykres 4.33, 4.34, 4.40). Tytuł podrozdziału 4.4 zawiera określenie „uczelniach wyższych”, a powinno być po prostu „uczelniach” (jak w ustawie).

Rozdział piąty traktuje o autorskiej koncepcji Doktorantki modelu pomiaru dokonań dla uczelni. Rozdział ten należy traktować jako część pracy, która ma stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny, a więc nauk o zarządzaniu. Moim zdaniem spełnia te wymagania, choć moje oczekiwania były większe. Brakowało mi informacji o informatycznym wsparciu systemu pomiaru dokonań, wartościach docelowych przy proponowanych miernikach dokonań, kaskadowania BSC itp. Miałem nadzieję też, że model teoretyczny, opracowany przez Autorkę dysertacji, zostanie przynajmniej w części zweryfikowany w jej macierzystej uczelni. Niestety, rozdział, podobnie jak poprzednie, zawiera liczne błędy. Rys. 5.1 zawiera błędy w tytule. Ponowne użycie pojęcia „uczelni wyższej” – moim zdaniem powinno być po prostu „uczelni” (jak w ustawie), lub szkole wyższej. W rozdziale (autorski model pomiaru dokonań) jest schemat z książki (Schemat 5.3) – tu nie jest jego miejsce, lecz w części teoretycznej.

Ogólnie oceniając merytorycznie pięć przeczytanych rozdziałów stwierdzam, że zawierają walory pracy naukowej, choć Autorka nie ustrzegła się błędów. Trochę mam niedosyt tym bardziej, że nie dokonano porównania z jakimkolwiek rozwiązaniem zagranicznym w ramach benchmarkingu. Mogłoby wtedy okazać się, że z pomiarem dokonań w polskich uczelniach nie jest tak źle. Również nie zauważyłem w tekście (może przeoczenie), którą polską uczelnię można uznać za lidera w pomiarze dokonań i która mogłaby być takim polskim benchmarkiem obecnie, lub w przyszłości.

Na końcu oceny struktury pracy należy ocenić zakończenie. Jest logiczne. Należy się zgodzić, że faktycznie założone cele Doktorantka osiągnęła i zweryfikowała hipotezy, które były sformułowane we wstępie.

Po przeczytaniu wstępu, pięciu rozdziałów pracy oraz zakończenia mam następujące pytania:

1. Czy Autorka zweryfikowała (lub próbowała zweryfikować) swoją koncepcję w konkretnej uczelni?
2. Jak Autorka widzi możliwość wsparcia pomiaru dokonań na uczelni systemami informatycznymi (systemy zintegrowane, system USOS)?
3. Czy Autorka widzi możliwość powiązania pomiaru dokonań z opracowywaniem planu rzeczowo-finansowego dla uczelni?
4. Czy Doktorantka miała możliwość obserwowania pomiaru dokonań na uczelniach zagranicznych?

Literatura ujęta w pracy zawiera 148 pozycji zwartych, co należy uznać za ilość wystarczającą, ale nie znaczącą. Osobno Autorka umieściła, słusznie, w pracy akty prawne oraz spis stron internetowych. Pozycji obcojęzycznych (anglojęzycznych) jest 34. Analizując cytowaną i powoływaną literaturę należy stwierdzić, że została ona co najwyżej poprawnie dobrana i wykorzystana, gdyż niestety brakuje kilkanaście (może nawet więcej) istotnych pozycji dotyczących tematyki pomiaru dokonań (m.in. anglojęzyczne D. Parmentera, W. Eckersona, R. Simonsa, M. J. Epsteina i J.F. Manzoniego, H.R. Friedaga i W. Schmidta (również przetłumaczone na język polski), oraz polskich autorów, m.in. A. Niemca, W. Skoczylas, M. Kotłowskiej, M. Kowalewskiego). Brakuje też istotnych pozycji z zarządzania strategicznego. Jako recenzent zwróciłem również uwagę, że literatura jest interdyscyplinarna co oznacza, że aby osiągnąć cel, Autorka sięgała po literaturę z różnych obszarów nauki. Oceniam to pozytywnie.

Na końcu pracy występują załączniki zawierające m.in. wzory ankiet, spis uczelni poddanych badaniu.

W pracy występują liczne usterki stylistyczne i gramatyczne, które mają wpływ na ogólną ocenę redakcyjno-językową pracy (np. liczne literówki, braki w przecinkach, przekręcanie nazwisk np.

Dmeinga). Szczególnie dużo błędów jest w zakończeniu (np. na str. 329 jest ich ponad 10, przy czym są tam również błędy ortograficzne i określenia „uczelnie wyższe”. Nawet spis załączników zawiera błędy, podobnie jak zawarte w załącznikach ankiety. Są to błędy zdarzające się często, nie tylko w pracach doktorskich, jednakże w przypadku tej dysertacji dość uciążliwe.

8. Ocena końcowa pracy.

W rozprawie została przedstawiona problematyka, która wpisuje się w istotny nurt badań związanych z zarządzaniem uczelniami i jej rolą w nowym systemie szkolnictwa wyższego. Autorka skupiła się na wykorzystaniu metody zarządzania, jaką jest zarządzanie dokonaniem i jego podobszaru, jakim jest pomiar dokonań. Jest to jak najbardziej słuszne podejście, gdyż uczelnie funkcjonują w podobnym otoczeniu (środowisku) gospodarczym, świadczą analogiczne usługi i są finansowane, w większości przypadków, ze środków publicznych, w tym subwencji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bardzo interesujące są rozważania w zakresie trudności wdrażania pomiaru dokonań w uczelniach związane z różnorodnością i specyfiką świadczonych usług.

Przeprowadzone przez Doktorantkę badania ankietowe wskazują, że zdiagnozowanie pomiaru dokonań w szkołach wyższych pozwoliło na udzielenie odpowiedzi na szereg pytań związanych z zarządzaniem uczelniami.

Do mocnych stron dysertacji zaliczam:

- aktualny i ważny do rozwiązania problem, pozwalający przyrzeć się zarządzaniu dokonaniem uczelni z innej, niż dotychczas, strony,
- widoczną w pracy szeroką wiedzę Doktorantki na temat zarządzania dokonaniem i pomiaru dokonań,
- szeroko zakrojone badania empiryczne,
- opracowanie własnej, autorskiej, koncepcji pomiaru dokonań dla uczelni, bazującej na zrównoważonej karcie dokonań i otwartych księgach,
- prawidłowe wnioskowanie wyników badań.

Do słabszych stron należy zaliczyć brak weryfikacji modelu przynajmniej na jednej uczelni oraz próby dokonania benchmarkingu z uczelniami zagranicznym. Także brakowało mi wyróżnienia mierników dokonań dla uczelni według ich klasyfikacji na: RI, PI, KRI i KPI. Również wykorzystanie literatury mogłoby być szersze.

Pozwolę sobie również w recenzji zwrócić ogólną uwagę na to, że jeśli populacja badanych osób jest mniejsza niż 100 (np. Rektorzy, Kanclerze), to analiza w ujęciu procentowym nie ma sensu. Dam prosty przykład: jeśli zbadana populacja Rektorów wynosi 57 osób, to ile osób będzie w przypadku 50% zbadanej populacji? Ile osób to jest 1% populacji, a ile procent to jest jedna osoba?

W pracy jest sporo błędów gramatycznych, w tym w szczególności literówek (szczególnie dużo we wstępie i zakończeniu – są nawet w nagłówkach ankiet), oraz stylistycznych, które utrudniają czytanie dysertacji. Oprócz wymienionych wcześniej uwag w tym zakresie, np. we wstępie na str. 11 Autorka dysertacji pisze, że liczba uczelni osiągnęła wartość 470. Moim zdaniem liczba uczelni nie jest w tym przypadku wartością. Brakuje również w wielu miejscach przecinków, wprowadzanie pojęć np. „jak zostało to wspomniane”, „gdy rozpoczynano prace uczelni był 470” (?). Moim zdaniem również zastosowana stylistyka jest zbyt „swobodna” – stosowany język bardziej pasuje do publikowanej na rynek książki, aniżeli pracy naukowej.

Stwierdzam jednak z dużym przekonaniem, że przekazana do recenzji praca Pani mgr Ilony Kędzierskiej-Bujak pt. „Koncepcja pomiaru dokonań dla uczelni” spełnia wymogi stawiane w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i uzasadnia do

nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.



Wrocław 30.06.2019

dr hab. Robert Kowalak, prof. UE